

Województwo Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAL

General Marii Wittek



AK
śląsk

*KONIECZNA Michalina
z d. Dąbek
ps. „Halina”

149/WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

KONIECZNA

Michalina

z d. Dabek

ps-4 Halina⁴

- I./1. Relacja ✓ *JK 20.3.1-21*
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓ *JK 1.5.1*
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora ✓
- II. Materiały uzupełniające relację ✓
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora ✓
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. ✓
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) ✓
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 ✓
- III./5. Inne ... ✓
- IV. Korespondencja ✓
-
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓
- VI. Fotografie ✓ *oryg. 4 szt., ksero zob. pkt. V*

I/2) Dokumenty

- kartoteka sosnowieckiego gestapo, mps, rkps (oryg.), k. 1, s. 1



1/25-9

183

KARTOTEKA SOSNOWIECKIEGO GESTAPO

Name : *Koweczny* : Staatspolizei stelle
 : Geschäftszeichen
 Vorname : *Michalina* : Geheime Staatspoli-
 : zeil, Staatspolizei-
 : stelle Kattowitz
 : Aussendienststelle
 : Sosnowitz
 : Tab. Nr

Geburtstag u - ort: *20.9.1898 in Sosnowitz* Wohnung:

Beruf : *Ehefrau*

Familienstand: *verh.* : Personalakte:

Staatsangehörigkeit : *polin* : Bildervermerk:

Name: : Finger Abdruckkarte
Deck Adresse:

Politische Einstellung : Glaubensbekenntnis : Schriftprobe :

Datum der Auftragung : *Sachverhalt*

2.10.42. : Die K. wurde vom Staudgericht Kattowitz we-
 : gen Hochverrats zum Tode verurteilt. Das
 : Urteil wurde am 26.8.42 vollstreckt. Ki.
30.10.44. : Der Ehemann der g. Genannten. Bronislaw
 : K wohnt, wie oben wurde vom Tode seiner
 : Ehefrau mündl. verständigt. Die Verfg.
 : der Stl. Kattowitz wurde am 30.10.44. vernichtet
 : FE

I/1, Relacja

- E. Zawacka, Relacja, 1964, rkps (wyg.), k. 3, s. 1-3
- T. Delekt, Relacja, Katowice 1966 mps, k. 1, s. 4 (2 egz.)
- ✓ - B. Hwosk, Relacja dot. aresztowania M. Koniecznej 1979, mps
k. 2, s. 5-6
- A. Korczyńska, Relacja o uczestnicze Ruchu Oporu, 1979, mps,
k. 5, s. 7-11
- B. Konieczna, Relacja o aresztowaniu M. Koniecznej, sporządzona
przez A. Korczyńską, Katowice 1979, mps, k. 1, s. 12
- ✓ - Z. Kowalska, Wspomnienia o pani M. Koniecznej, Kwakow 1979,
mps, k. 1, s. 13 (2 egz.)
- M. Zwzoni-Szewczyk, Relacja ustna, zanotowana przez
A. Korczyńską, 1980, mps, k. 1, s. 14
- S. Sztefek, Relacja, rkps, k. 2, s. 15-16
- A. Korczyńska, Biogram M. Koniecznej, mps, k. 1, s. 17 (2 egz.)
- List A. Korczyńskiej do E. Zawackiej będący relacją, 1979, (wyg.)
rkps, k. 1, s. 18-19
- List B. Domańskiej do E. Zawackiej będący relacją, Londyn 1981,
mps, k. 2, s. 20-21

• Michalina Konieczna, 1896 r. Sosnowiec

I/1-2

Braty Omet.

(z domu Dabek)

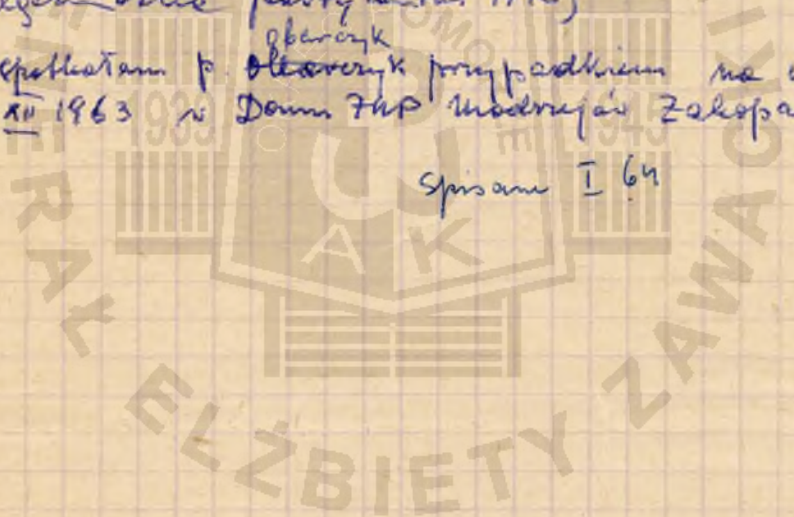
Wzrost mój i mój 'niebieski' p. Obarczyk Maria
Sosnowiec Michalczewska 50.

Koleżanka z pracy opł. ZPOK, bliższa przyjaciółka
Michalina, która ~~była w Sosnowcu~~ ~ Sosnowcu
od 1930, w czasie świątecznym historycznym nie była do
r. 1941, w styczniu

wyjechała w 41 do obw. w Zagłębiu pow.
warszawskim do GG do D. Imposiódka par. Koło Miedzi
w styczniu 41 z wyjazd do Radomiska
wios. Zakona - gdzie była nauczycielką i
współpracowała z AK (są w partyzantce, coła
legionów partyzantów AK)

opieką p. ^{Obarczyk} przyjaciółki na warszawie
w 1963 w domu 7HP w Modrzejów Zakopane.

Spisane I 64



O Michalimie mialem relacje, ze to jedne z
najdrozszych supek polek, jalei' ustam.
Palmistam ze kowras po jej s'mieci, postanowit
myj przybodej kurtie po wojnie narowci jej
imieniem

[P. Olszewski zostada zaważ sprzedawa o wojnie -
jakis miurajany jej myżerame na rowera w pro-
ferdnie p'owobach, odpowit jej te wiadomosc.]

Wojz Michaliny oswit sig partowimie, stecnie
mieske ~ Zakopanem, gdzie studowat, sobe wille.

zob. takze relacje R.9



II-4
ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 8 Jlysh
n 1978

**Relacja o nieżyjącej Michalinie Koniecznej,
b.kierownicze sieci wywiadu WSK Komendy Okręgu Śląskiego AK**

Michalina Konieczna, ps Halina, ur. 1908 r. była przed wojną radną m. Sosnowiec. Niesłychanie ofiarna, inteligentna, bardzo dobra organizatorka, miała wiele znajomości i możliwości dostarczania lekali i wprowadzania ludzi do konspiracji. W sklepie wędliniarskim, którego właścicielem był jej mąż, mieściła się skrzynka dla inspektoratów okręgu. Posiadała autentyczną przepustkę do Generalnej Gubernii, którą wykorzystywała jako kurierka do Krakowa. Postawą jej funkcją było kierowanie i kolejne rozszerzanie sieci wywiadowczej PWK / WSK na wszystkich miastach Okręgu, szczególnie gęstej w Zagłębiu Dąbrowskim, sieci której kierownictwo przejęła w końcu 1940 r. Ona sporządzała miesięczne meldunki wywiadowcze oparte o tygodniowe raporty sieci wywiadowczyń.

Z początkiem 1942 r. otrzymała Krzyż Walki / Rozkaz KG AK nr 25 BP z dnia 11.XI 1941 r./; pergamin wręczył jej osobiście Komendant Okręgu Śląskiego, płk Henryk Kowalówka, ps "Topola" w obecności Elżbiety Zawackiej, ps "Zo", b.kierownicze sieci PWK / WSK Okręgu Śląskiego i zarazem b.szefa łączności Okręgu Śląskiego, oraz w obecności mojej, Teresy Delekty,

Aresztowana w maju 1942 r. w czasie wielkiej "wsypy" Okręgu Śląskiego AK, mimo że znaleziono u niej materiały wywiadowcze, do niczego się nie przyznała. Przeprowadzono do więzienia jej 14 - letnią wychowanicę grożąc jej aresztowaniem, gdyby "Halina" nie przyznała się do zarzutów. Zmasakrowana "Halina" powiedziała do wychowaniczy: "Basiu, pamiętaj że jesteś Polką". "Halina" po ciężkim śledztwie została zamordowana.

Odznaczona pośmiertnie orderem Virtutu Militari V kl.

Katowice, 22 marca 1966 r.

/-/ Teresa Delekta
kpt. "Janka"
b.szef łączności K.O.Sl. AK

Stwierdzam zgodność
odpisu z oryginałem

26.03.62 Zawackie

I/1-5

ARCHIWUM
Eliasz [redacted]
8 / 18 [redacted]
3.12.1949

+ Aresztowanie Michaliny Konicznej według relacji jej siostrzenicy
Barbary Konicznej z d. Herok, zam. Warszawa, ul. Pruszkowska 3

Barbara Koniczna c. Jadwigi Herokowej z d. Dąbek miała 3 1/2 lata
gdy aresztowaną Michalinę, jej chrześniaczkę. Była to majowa
niedziela. Michalina przyszła do siostry popołudniu, przyniosła
małej Basi pek tulipanów ze słowami: mam dziś tylko to dla ciebie.
W rozmowie z siostrą powiedziała, że jakoś niema chęci wracać
do domu. Na propozycję pozostania na noc oświadczyła, że nie może,
bo ma przyjść kaczalik. W domu wieczorem miała być proszona kolacje,
przeszli znajomi panowie m.i. był ojciec Basi, Herok. Przyjechali
sosnowieckie gestapo, kilku weszło do mieszkania, pytając o Michalinę.
Nie pozwolili się nikomu ruszyć. Służąca Haneczka nie mogła przez
to ^{wystraszona} wystawić na okno doniczki z kwiatkiem, która była umówionym zna-
kiem ostrzegawczym. Koniczna przed wejściem do mieszkania wyjęła
z umówionej z kaczalikiem skrytki plan, który kaczalik miał zabrać.
Wsunęła go za staniak. Na widok nieproszonych gości nie straciła
przytomności umysłu. Zaproponowała, że poda kolację, już przygotowaną.
Gestapowcy wyrazili zgodę. Michalina wręczyła na 13- nastoletnią
wychowanicę, córkę brata, Basię i wręczając klucze od kredensu,
posłała ją do łazienki, sama za chwili wyszła niby po te klucze,
wyjęła plan kazała Basi go podrzec i spuścić z wodą. Niestety plan
był zrobiony na kalcie pergaminowej i wypływał wciąż na wierzch.
Po wyjściu dziewczynki z łazienki, przyszedł tam jeden z gestapowców,
zawołał ją z powrotem, kazał wyłowić strzępki papieru i złożyć.
Koniczną, jej męża Bronisława i gości aresztowano, zawieszono do
więzienia w Sosnowcu, na Radochę. Gości wypuszczono po trzech dniach,
w tym również męża Jadwigi. / Wieczorem przyjechał na rowerze męż-
czyzna i zawiadomił o aresztowaniu Konicznych i gości ze spotkania
towarzyskiego panów. Na drugi dzień poszła Jadwiga z 3 1/2- letnią
Basią zanieść aresztowanym paczki. Strażnik, Niemiec, nie chciał
wziąć. Dziecko powiedziało mu: jak pan nie weźmie, będę się modlić
żeby pan umarł. - Paczka dotarła do Michaliny. Mąż Konicznej
wypuszczo po około półrocznym pobycie w Mysłowicach. Jeździła tam
Jadwiga Herokowa z małą Basią, która dziś jeszcze dokładnie umie
opisać wygląd myśłowickiego śledczego obozu. Michalina przysłała
stamtąd tylko 2 listy do czasu wywiezienia jej na sąd doraźny
do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Siostra zdołała z nią utrzymać
kontakt przez Służaczkę z Mysłowic, Julię Fabianową/ Uli/, która
przyniosła owe 2 listy- grypsy. W pół roku po 26.08.1942 r przyniosła
zwolniona z obozu oświęcimskiego handlarka jeszcze jeden gryps, już
nie pisany przez Koniczną:

I/1-6

Gryps brzmiał: Chrzestnamatka w wielkim sekrecie przed obecną rodziną pozdrawia swą chrzestną córeczkę i jej rodziców, Był podpisany ^{znanym} ~~swym~~ inicjałem : K ...Oddawczyni sądziła powiedziała, że dla nikogo innego by tego nie zrobiła, ale ta kobieta tyle wycierpiała i zachowała się tak bohatersko.

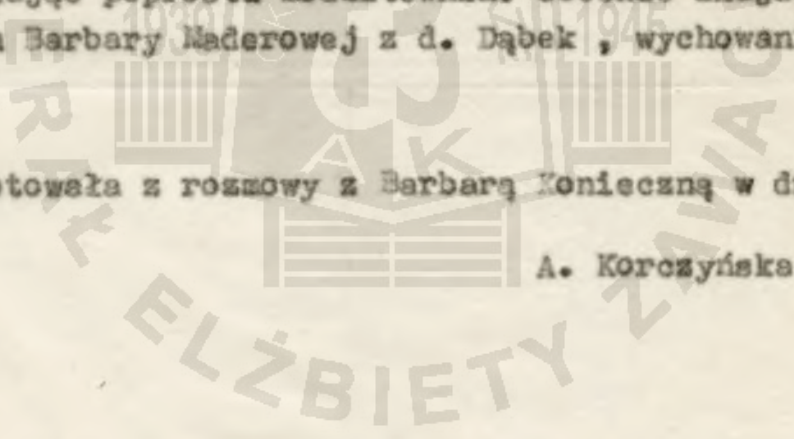
Rodzina sądziła wskutek tego grypsu, że Michalina żyła jeszcze w póź roku po wyroku w obozie.

W robionych przed wojną u stolarza na zamówienie meblach były 2 skrytki, jedna nieznaną mężowi. Michalina prosiła siostrę, by nieczytając, zniszczyła zawartość, gdyby się z nią coś stało. Jadwiga Herokowa postąpiła według życzenia siostry.

Służąca Koniecznej, Haneczka nie była aresztowana. W jednym z 2 myszkowickich listów- grypsów pisze Michalina do niej: ty sobie weź moją książeczkę w kościanej oprawie i pilnuj jej jak oka w głowie. Tę książeczkę do nabożeństwa przywiozła Konieczna z pobytu we Włoszech. W okładce była skrytka. W czasie nabożeństwa przekazywała w niej materiały konspiracyjne modląc się obok konspiratorów, zamieniając poprostu modlitewnik. Obecnie znajduje się ona w posiadaniu Barbary Naderowej z d. Dąbek, wychowawicy Koniecznej.

zanotowała z rozmowy z Barbarą Konieczną w dniu 24.02.1979r

A. Korczyńska



32

Relacja o uczestniczce Ruchu Oporu.

I. Dane osobiste

1. Michalina Konieczna zd Dąbek ps. "Halina".
2. urodz. 20 września 1898r. w Sosnowcu
rozstrzelana z wyroku Policyjnego Sądu Doraźnego w Auschwitz-
Oświęcim 26 sierpnia 1942r.
3. córka Błażeja, górnika, który zginął w wypadku w kopalni
i matki Marianny z Korkosów.
4. ukończyła Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu, mówiła
biegle po niemiecku.
5. rodzeństwo: Jadwiga Walcowa-Herokowa, brat Roman.
6. Michalina pracowała jako kasjerka w Wędliniarni jej męża.
7. Mieszkała Sosnowiec, Warszawska 14.

II. Okres z przed 1939r.

1. Wczesne zamążpójście Michaliny spowodowane było głównie chęcią pomocy matce po tragicznej śmierci ojca w kopalni. Matka została z trojgiem dzieci bez utrzymania. Z początku Michalina jako żona właściciela pracowała jako kasjerka w ich wędliniarni. Bezdzienna, wychowywała córkę brata - Barbarę. Mąż Haliny ^{Był} należał do bogatych obywateli w Sosnowcu. Kilkakrotnie wyjeżdżali zagranicę - ~~Wiednia~~ Wiedeń i Włochy. Michalina prowadziła ruchliwe życie towarzyskie, mówiono o niej, że należy do najelegantszych kobiet Sosnowca. Lubiła się bawić. Nikt z tego towarzystwa nie chciał potem wierzyć, że mogła tak bardzo zaangażować się w konspirację. Mimo, iż prowadziła od początku zamążpójścia bardzo zaangażowaną działalność społeczną, współpracując z działaczami wszystkich grup politycznych i społecznych. Przyjaźniła się z dr. Molickim z PPS. Od 1932r. była członkiem zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po wyjeździe przewodniczącej Kowalskiej w 1936r. do Krakowa została przewodniczącą Związku. W okresie rosnącego bezrobocia Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizował świetlicę dla dzieci bezrobotnych i bezdomnych. Z wielkim trudem w zdobytym lokalu dyżurowały panie z zarządu, szczególnie z przejęciem Konieczna. Organizowano zajęcia i dożywianie. Na miejscu były również miejsca noclegowe. W okresie bezrobocia nie był to jedyny punkt świetlicowy dla bezrobotnych. W 1939r. Michalina była czynnie

Centralnym punktem konspiracji k.k. Podokr. Zagłębie, p.d.
Komdy okr. - 2 - k.k. Śląsk Okr. Śląskiego

II-8

zaangażowana w Społeczny Pogotowie Kobiet, była również radną miasta Sosnowiec od 1936r.

III. Okres okupacji.

Już w październiku 1939r. była jedną z najaktywniejszych kobiet rodzącej się konspiracji. W jej mieszkaniu położonym w centrum Sosnowca wkrótce zostało schowkiem dla centralnej skrzynki ZWZ w Zagłębiu. Wygodne dojście ze względu na mieszczący się na parterze ruchliwy sklep wędliniarski stanowiło punkt, w którym spotykały się działaczki konspiracji kobiecej m.i. Elżbieta Zawacka-organizatorka kobiecej konspiracji wojskowej na Śląsku i w Zagłębiu. Była to centrala jednego w skali krajowej wywiadu kobiecego. Inteligentna, ofiarna, bardzo dobra organizatorka stała się wkrótce zastępczynią Bli po przeniesieniu jej do ~~Kościoła~~ ^{Kościółki} Zagranicznej Łączności w Komendzie ZWZ w Warszawie. Umiała połączyć te dwie odpowiedzialne funkcje. Sporządzała sama tygodniowe raporty wywiadowcze przekazywane do oddziału II /Wywiad/Komendy Podokręgu Zagłębie. Od 1941r. połączonego ze Śląskiem w jeden Okręg Śląski ZWZ. Materiały wywiadowcze Podokręgu Zagłębie następnie Śląskiego Okręgu ZWZ przekazywała szefowi II Oddziału "Wiktorowi" - por. Antoniemu Siemiginowskiemu przez łączniczkę Jolę Radzymińską do jego skrzynki. Dzięki dawnej działalności społecznej miała wiele możliwości dostarczania lokali konspiracyjnych i doboru właściwych ludzi do zadań. Współpracowała z OOB. Sama jeździła jako kurierka do Krakowa, szczególnie w odpowiedzialnych chwilach przekształcania się kierownictwa "Orła Białego" w organizację ZWZ. Była tak zaufanym człowiekiem podziemia, że do niej zwracano się o opinie dotyczących trudnych spraw, w ocenie ludzi, wystawiano niejednemu niesprawiedliwe zarzuty w sprawach narodowych. Utrzymywała kontakty z działaczami PPS /nietylko dr. Molicki/ z organizatorami Opieki Społecznej ze sfer kościelnych, u niej m.i. bywał ks Rubik, który uratował dużo dzieci żydowskich, wpisując je na dokumentach kościelnych. Trzeba podkreślić duży osobisty wkład finansowy w organizowaną pomoc dla więźniów i ich rodzin. Sama przekazywała ważniejsze polecenia konspiracyjne np. w czasie nabożeństwa w kościele w modlitewniku przywiezionym z Włoch, gdzie pod okładką z kości słoniowej była skrytka. W mieszkaniu w meblach miała dwie skrytki: jedna znana mężowi, z drugiej po jej aresztowaniu siostra Jadwiga zniszczyła konspiracyjną zawartość wg wcześniejszego polecenia Michaliny. Częściowo wtajemniczoną osobą była służąca Haneczka, biorąca

udział w organizowaniu i zabezpieczeniu konspiracyjnej pracy. Jednak nie zdołała już wystawić ostrzegawczej doniczki na okno, gdy przyszło Gestapo 20 maja 1942r.

W listopadzie 1941r. Michalina została odznaczona wraz z Elżbietą Zawacką Krzyżem Walecznych, wręczonym osobiście przez "Topołą" ppłk Henryka Kowalówkę -komendanta Śląskiego Okręgu ZWZ.

Na jego prośbę przygotowania wg instrukcji Komendy Głównej w Warszawie Szefce Wojskowej Służby Kobiet dla Okręgu Śląskiego ZWZ. Elżbieta Zawacka przy okazji jednej z swych zagranicznych kurierskich podróży Via Śląsk i Zagłębie przyprowadziła do mieszkania Michaliny Koniecznej Jadwigę Zatorską-instruktorkę PWK do 1939r. pseud. "Saba". Konieczna miała jej ułatwić instalację i kontakty z kobietami Zagłębia, szczególnie z instruktorkami czynnymi tam, a znanymi z przedwojennych kursów. "Saba" musiała jeszcze załatwić sprawy rodzinne w Krakowie. "Wpadła" przy przekraczaniu zielonej granicy. Znaleziony przy niej podręcznik terenoznawstwa dla zaplanowanego kursu i 1 telefon kontaktowy, stał się początkiem tragedii. Przywieziona do Gestapo do Katowic została poddana badaniom m.i. ściskania głowy elektryczną obręczą. Znaleziony u niej numer telefoniczny spowodował aresztowanie 3-ch osób z siatki kurierskiej E.Zawackiej; jej siostry Klary, łączniczki Ireny Klasy i Elżbiety Wieczorkowej właścicielki mieszkania. Gestapo przywiozło "Sabę" do mieszkania Michaliny Koniecznej. W domu była tylko 13-letnia bratanica Basia. "Sabę" wepchnięto do mieszkania. Stała pod ścianą, podniosła oczy na sufit. Dziewczynka nie zorientowana przywitała ją serdecznie "Już Pani wróciła?" W tym momencie wpadło do mieszkania sześciu gestapowców, z których część mówiła po polsku. Sabę zabrano. Michalina Konieczna wróciła wieczorem od siostry Jadwigi i^z za plecionej słomianki wyjęła zostawiony przez łącznika rulonik z planem lotniska prawdopodobnie w Udetfeld /Pyrzowice/, wsunęła za gors i weszła do mieszkania. Gestapowcy wyrwali jej torebkę. Nie straciła przytomności. Opanowana zaczęła przyrządzać kolację, przygotowała Basi kąpiel i przy tej okazji kazała jej zniszczyć plan. Niestety, pergamin nie spłynął kanalizacją. Znaleźli go Gestapowcy. Michalinę przewieziona do więzienia "Radocha" w Sosnowcu. W mieszkaniu założono "kocioł!". W tym dniu miało być wieczorne spotkanie brydżowe. Aresztowano przybywających przyjaciół /zwolniono po trzech dniach/ i męża Michaliny Bronisława zwolnionego z Mysłowickiego więzienia po trzech miesiącach. Służąca Koniecznej, Haneczka nie

była aresztowana. W jednym z mysłowickich listów -grypsów pisze Michalina do niej: ...Ty sobie wąż moją książeczkę w kościanej oprawie i pilnij ją jak oka w głowie. Tę książeczkę do nabożeństwa przywiozła Konieczna z pobytu we Włoszech. W okładce była skrytka. W czasie nabożeństwa przekazywała w niej materiały konspiracyjne modlącym się obok konspiratorom, zamieniając poprostu modlitewnik. Modlitewnik znajduje się obecnie w posiadaniu Barbary Maderowej zd. Dąbek wychowawcy Koniecznej. Michalina zostaje uwięziona w więzieniu śledczym w Mysłowicach poddana okrutnemu śledztwu. Miała rozbite oko. Z częstych przesłuchań wnoszone ją do celi na kocu. Nie złamano jej. Przewieziona w sierpniu na Policyjny Sąd Doraźny do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Oświęcimiu. Rozprawa odbyła się 26 sierpnia 1942 r. Michalina skazana za zdradę stanu na śmierć została rozstrzelana pod ścianą śmierci 11 Bloku w tym samym dniu.

Już po jej śmierci zwolniona z obozu koncentracyjnego w Auschwitz kobieta przyniosła do siostry Michaliny gryps.

Gryps brzmi: " Chrzestna matka w wielkim sekrecie przed obecną rodziną pozdrawia swą chrzestną córeczkę i jej rodziców".

Był podpisany znanym inicjałem: K... Oddawczyni powiedziała, że dla nikogo innego by nie zrobiła, ale ta kobieta tyle wycierpiała i zachowała się tak bohatersko.

Rodzina sądziła wskutek tego grypsu, że Michalina żyła jeszcze z pół roku po wyroku w obozie. Mąż Michaliny został jedynk zawiadomiony ustnie w obecności 5-ciu świadków o wykonaniu wyroku śmierci "za zdradę stanu". Michalina została odz pośmiertnie odznaczona "Krzyżem Virtuti Militari".

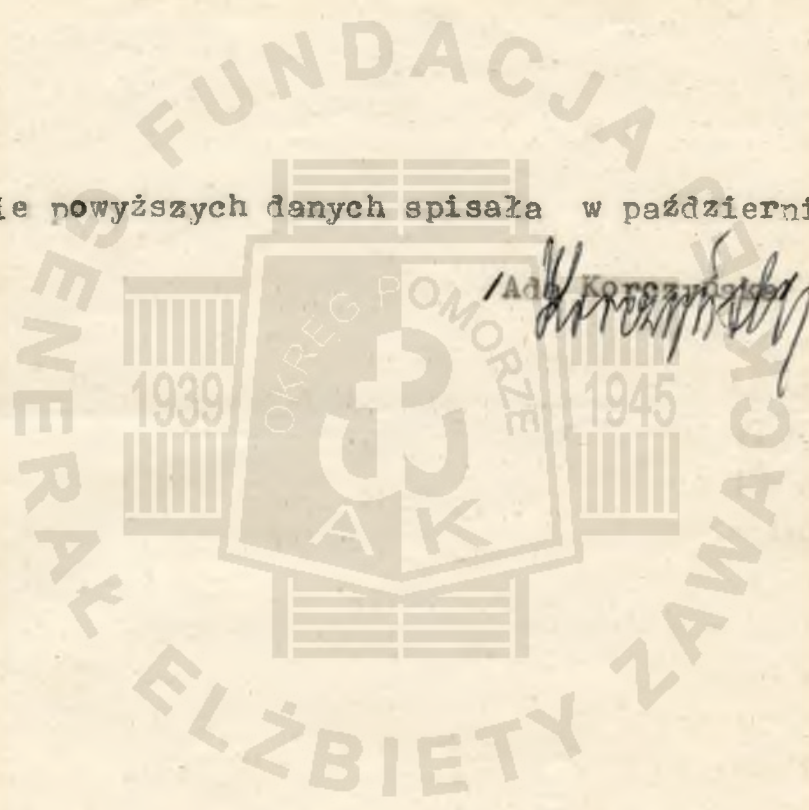
Zróżła:

1. List Zofii Kowalskiej z Krakowa, ul. Bajeczna 5 O pracy M.Koniecznej z przed 1939r.
2. Relacja dr hab. Elżbiety Zawackiej-kmdtki rej. DWK-organizatorki Pogotowia Społecznego w 1939r. i WSK na terenie Śląska i Zagłębia
3. Relacja Teresy Delekty -szefa łączności Sl.K-ndy ZWZ-AK od 1940r.
4. Pisemna relacja Bogny Domańskiej -Londyn "O organizacji Kobięcej Sieci Wywiadowczej w latach 1939-1942 r.
5. Relacja bratanicy Barbary Koniecznej-Maderowej - świadka aresztowania Michaliny Koniecznej.
6. Relacja Barbary Herok-Koniecznej, siostrzenicy Michaliny Koniecznej
7. Fotokopia z akt gestapo o zniszczeniu dokumentacji ze śledztwa i procesu Michaliny Koniecznej z 30.10.1944r,

II/1-11

- 8. Zygmunt Walter Janke "Śląsk Podziemny" PAX str. 60
- 9. Alfred Konieczny "Pod rządami wojennego prawa karnego III Rzeszy"
MON Warszawa 1972r. str. 363 /
/CA MSW Kartoteka Gestapo Sosnowiec -Karta 183/
- 10. Sprawozdanie Katowickiego Gestapo o likwidacji ZWZ z dnia
4.08.1944 - WAP - Katowice
- 11. Raport specjalny Katowickiego Gestapo 10.11.1942 /zb V/

Na podstawie powyższych danych spisała w październiku 1979r.



R e l a c j a

Barbary Koniecznej-zam. Maderowej o aresztowaniu Michaliny Koniecznej.

I. Dane osobiste

- 1. Barbara Maderowa zd. Konieczna, bratanica i wychowawca Michaliny Koniecznej, córka Leonii i Romana
- 2. urodz. 1. stycznia 1929r. w Sosnowcu
- 3. obecnie zamieszkała Racibórz ul. Wługa 7 , tel. 3491

II. Okres z przed okupacji i okupacji

Przed wybuchem wojny mieszkali na I piętrze ul. Warszawska 14. W 1942r. warsztat wędliniarski był już zabrany przez Niemców. Musieli się przenieść na III p. tylko pianino zostało na dole. Miała wtedy 13 lat. W momencie aresztowania była w domu sama. Do mieszkania weszła najpierw znana jej pani: niska blondynka, zdaje się, że miała kręcone włosy. Poznałaby ją! Basia przywitała ją serdecznie: "Już z nami wróciła?" A Ona stanęła pod ścianą z opuszczonymi rękami, oczy podniosła na sufit i nie odezwała się ani słowem. Za nią wpadło po krótkiej chwili 6 mężczyzn w cywilu, część mówiła po polsku. Ciotka wróciła wieczorem, zaraz wyrwali jej torebkę. Ciotka spokojnie spytała czy może podać kolację i czy może wykopać dziecko, bo jest przygotowana ciepła woda. Ciotka weszła za nią do łazienki i podała jej rułonik, kazała go podrzeć i spuścić z wodą.

Przyszł wujek- kto wchodził do mieszkania zatrzymywano go. Miało być spotkanie towarzyskie na karty. Ciocię zabrano i rozpoczęto rewizję, która trwała całą noc. Pili herbatę i alkohol, który musiała podawać Basia. Jeden wszedł do ubikacji, zobaczył pływające kawałki pergaminu, wyłowił, zaczęli wyglądać, rozkładać na stole. Rysunek był zrobiony tuszem.-krzyknęli do Basii: czy wiesz co to jest? To plan lotniska. Za to płaci się głową.

Po dwóch dniach przyszli znowu, indagowali Basię- kto przychodził. Naradzali się, czy Basię zabrać. Żydówka mieszkająca na górze, mówiła że przed domem stale kręcili się obcy ludzie. Trzeci raz przyjechali z inż. Bańskim, pytali czy go zna. Był blady i przerażony. Pytali Basię czy zna Bańskiego, a następnie zabrali na Gestapo do Katowic. Czekała kilka godzin. Najpierw mieli do niej długą mowę, że gdy Michalina się przyzna puszcza ją do domu. mówili do Basii, że gdy chce wrócić do domu, niech namawia Michalinę, by się przyznała. prowadzili ciotkę. Była całkiem sina, zbita, rozplakały się obie. Gdy ją trzymano w gestapo, dawali jej zupę, nie jadła. Pamięta nazwisko gestapowca: Zakrzewski.

Spisała na podstawie relacji ustnej w 1979r.

Adela Korczyńska
 Katowice, ul. Warszawska 19
 październik 1979

I/1-13

Wspomnienia o pani Michalinie Koniecznej

Panią Michalinę Konieczną poznałam w Sosnowcu około 1930r. Prowadziła wraz z mężem wędliniarnię przy ul. Warszawskiej. Początkowo znajomość nasza ograniczała się do tego, że kupowaliśmy u nich wędliny.

Matka moja z Majewskich Kowalska była w tym czasie przewodniczącą Zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Jako osoba obdarzona dużym talentem organizacyjnym, dobierała sobie do współpracy różne osoby. Między innymi jej wybór padł na panią Michalinę Konieczną. Wybór ten okazał się bardzo trafny, gdyż pani Michalina ogromnie się zapaliła do pracy społecznej. Była osobą bezdzietną, miała sporo czasu, który mogła poświęcić tej pracy. Weszła do zarządu ZPOK w Sosnowcu, około 1938r./1932r/. W tym czasie matkę moją zainicjowała opiekę nad bezdomnymi chłopcami. W latach kryzysu ekonomicznego w Zagłębiu było wiele bezdomnej młodzieży, dzieci bezrobotnych. Matka moja, która była radną miejską, zorganizowała ciepłe posiłki, uzyskała lokal na świetlicę, gdzie chłopcy mogli w ciepłe przebywać i spędzać wiele godzin na czytaniu, dyskusjach oraz innych zajęciach, a nawet była pewna ilość miejsc do spania. W prowadzeniu tej placówki uczestniczyły członkowie ZPOK, a jedną z bardziej aktywnych była pani Michalina Konieczna.

Po wyjeździe matki mojej z Sosnowca początkowo na okres jednego roku, a następnie w 1936r. - na stałe, pani Michalina nadal pracowała w Zarządzie ZPOK, przekształconego w Samopomoc Społeczną Kobiet. Zdeje się została przewodniczącą Zarządu. Była pełną zapału i już wtedy wyrobioną działaczką społeczną.

Na początku okupacji dotarła do mnie do Krakowa wiadomość, że pani Michalina pracuje w konspiracji w organizacji "Orła Białego". Ja w tym czasie należałam do ZWZ.

Po mojej ucieczce przed aresztowaniem przed-aresztowaniem przez gestapo w końcu marca 1941r., pani Michalina przyjechała do nas do Krakowa. Na wiadomość o tym, że muszę się ukrywać, zaproponowała memu ojcu pomoc finansową o-tym, dla mnie. Ojciec z tej oferty nie skorzystał, ale w pełni ocenił i on, i ja, gdy się o tym dowiedziałem, przejaw wielkiej życzliwości dla nas i dobrego serca. Była prostolinijnym, prawym człowiekiem.

/-/ Zofia Kowalska

Kraków , 17.I.1979

Za zgodność z oryginałem

A. Korczyńska

Katowice

/ List pisany do doc. dr hab. Elżbiety Zawackiej, Toruń

1/1-13 8/Slysh
(2gc egz)

W s p o m n i e n i e
o Pani Michalinie Koniecznej

Panią Michalinę Konieczną poznałam w Sosnowcu około 1930 r. Prowadziła wraz z mężem wędliniarnię przy ul. Warszawskiej. Początkowo znajomość nasza ograniczała się do tego, że kupowaliśmy u nich wędliny.

Matka moja Zofia z Majewskich Kowalska była w tym czasie przewodniczącą Zarządu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Jako osoba, obdarzona wielkim talentem organizacyjnym, dobierała sobie do współpracy różne osoby. Między innymi wybór jej padł na panią Michalinę Konieczną. Wybór ten okazał się trafny, gdyż pani Michalina ogromnie zapaliła się do pracy społecznej. Była osobą bezdzietną, miała sporo czasu, który mogła poświęcić tej pracy. Weszła do Zarządu ZPOK w Sosnowcu. około 1932 r. W tym czasie matka moja zainicjowała opiekę nad bezdomnymi chłopcami. W latach kryzysu ekonomicznego było w Zagłębiu wiele bezdomnej młodzieży, ~~w Zagłębiu~~ dzieci ludzi bezrobotnych. Matka moja, która była radną miejską, uzyskała lokal na Świeblice, gdzie chłopcy w cieple mogli przebywać i spędzać wiele godzin na czytaniu, dyskusjach oraz innych zajęciach, zorganizowała ciepłe posiłki, a nawet pewną ilość miejsc do spania. W prowadzeniu tej placówki uczestniczyły członkinie Zarządu ZPOK, a jedną z bardziej aktywnych była pani Michalina Konieczna.

Po wyjeździe matki mojej z Sosnowca początkowo na okres jednego roku, a następnie w 1936 r. - na stałe, pani Michalina nadal pracowała w Zarządzie ZPOK, przekształconego w Samopomoc Społeczną Kobiet. Zdaje się, że została przewodniczącą Zarządu. Była pełną zapału i już wtedy wyrobioną działaczką społeczną.

Na początku okupacji dotarła do mnie do Krakowa wiadomość, że pani Michalina pracuje w konspiracji w organizacji "Orka Białego". Ja w tym czasie należałam do ZWZ.

Po mojej ucieczce przed aresztowaniem przez gestapo w końcu marca 1941 r., pani Michalina przyjechała do nas do Krakowa. Na wiadomość o tym, że muszę się ukrywać zaproponowała memu ojcu pomoc finansową dla mnie. Ojciec z tej oferty nie skorzystał ale w pełni ocenił i on, i ja, gdy się o tym dowiedziałam, przejaw wielkiej życzliwości do nas i dobrego serca. Była prostolinijnym, prawym człowiekiem.

Kraków, 17. I. 1979 r.

Zofia Kowalska

Ustna relacja Marii Zerzeń-Szewczykowej przekazana w czasie przygotowywania biografii Michaliny Koniecznej.

W roku 1938 Michalina Konieczna była przewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu. Związek ten prowadził przed szkoła, w jednym z nich pracowała Maria Zerzeń, w innym, na Środuli, bardzo biednej dzielnicy Sosnowca Iza Wilton, /był to teren późniejszego Ghetta/

ZPOK interesował się młodzieżą najbiedniejszą, organizując na południu w przedszkolach świetlice z dożywianiem. Przechodziły dzieci najbiedniejsze w wieku 14 do 16 lat, po szkole podstawowej. Organizowano im zajęcia i zabawy wspólne dla wszystkich dzieci objętych opieką ZPOK. Michalina Konieczna była bardzo wyrozumiałą przewodniczącą pozwalając mi w miesiącu maju na zajęcie się poborowymi w ramach akcji Polskiego Białego Krzyża / Obie z Izą Wilton byłyśmy instruktorkami Przynsposobienia Wojskowego Kobiet/ W czasie poboru oddelegowano nas do prowadzenia świetlic żołnierskich. Gdy oddelegowano nas do pracy, byłyśmy zobowiązane dać za siebie zastępstwo. Ja np odziedziczyłam pracę w świetlicy, po koleżance, która wyjechała na Łemkowszczyznę czy-też-na-Zełsie.

Konieczna była zawsze uśmiechnięta, nie nerwowa, pełna zapału w prowadzeniu i organizowaniu. Zawsze była zadowolona z naszej pracy społecznej, skłonna do ustępstw, gdy chodziło o wspólne dobro.

znotowała A Korczyńska styczeń 1980 r

WIELŻBIETY
Korczyńska

Relacja

Konieczna Michalina nie żyje, pseudonim „Halina”
aktorkini P.K. nr. 20 IX ~~1948~~ 1898 r., zamieszkała w Sosnowcu
przy ul. Warszawskiej 14. Kuznierka i skrzyżka Tęczyński
Okr. Śl. Z. H. Z dla inspektoratu terenowych.

Arrestowana 20 maja 1942 r w Sosnowcu, ścisła 26 VIII 1942 r.
daty podane w książce p.t. Klade Podziemny str. 60 autor
Walter Galle Zygmunt. oraz, Alfred Konieczny
w książce p.t. „Pod Rozdrami Wpłynięgo Prawa Karnego
III Rzeczy ~~Str. 363~~”

cytuje: „Bezspornie jest natomiast poniedzenie sądu dotychczas
26 VIII 1942 r. Tylko z obronie podległego zamiejscowej
placówce gestapo w Sosnowcu skazano wówczas na
śmierć i stracono w Ostrowcu Stanisława Jaworskiego,
Michalina Konieczna i Marjańska Łobek i t.d.”

To miłe sympatyczne i dzielne patriotki formatam
w 1939 r. w jeniei. Nazwisko Konieczny było znane na terenie
Sosnowca, gdyż parisko Konieczna prowadziła sklep mięsno-
-wędliniarski przy ul. Warszawskiej, a mieszkała na piętne
w tym samym domu. Pierwymi i b. marnymi dla nas
obowiązkiem było organizowanie i wysyłanie paczek dla
jenioń. O ile nie miało się kogoś bliskiego w niewoli, to
P. C. K. przydzielało niektórym osobom adresy zupełnie
obcych jenioń, a przeciw tego rodzaju formoc była wrystkim
niezmiernie potrzebna. Ktżśm p. Konieczna, organizowała
dla nas wędlinę, która mogłysmy wysyłać w paczkach.
Robiła to, zawsze z pogodnym usmiechem mówiąc
przy tym, że dobrze że to robicie, ja również wysyłam
paczki, albo organizowałysmy jakieś inne akcje w ramach

8/8 I/1-16

- 2 -

pomocy biednym już podczas pierwszej wojny światowej,
a teraz już o wiele starsza pani znówu robi to samo." Z tej
właśnie racji wzięty w sklepie były nagle i zawa-
re skutkiem. Podczas krótkich rozmów dalej przy tej okazji
nawiązywałyśmy, wytworzyła się między nami mi sympatię
i zaufania.

Stwierdziłam do p. Kowicowej występowałam 3-4 razy z pole-
ceniami, dat nie pamiętam. Otrzymałam inny odcinek
prawy i do p. Kowicowej więcej nie chodziłam, z uwagi
na bezpieczeństwo i paucyjskiej organizacji.

Sztetkowska Stanisława
z d. Binek



I/1-17

Rel. 8 Sl.

O

PWK

Sosnowiec

Konieczna Michalina zd. Dębek ps. "Halina"

Ur. 20. IX. 1898r. w Sosnowcu, ul. Warszawska 14

Mieszkała w Sosnowcu ul. Warszawska 14, tamże pracowała w sklepie wędliniarskim męża Bronisława. Była radną miejską. Bardzo czynna w pomocy społecznej organizowanej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, w której to organizacji była długoletnią działaczką. W 1939r. była czynna w Pogotowie Społecznym PWK.

Od początku okupacji podjęła współpracę z "Orłem Białym" organizując wespół z dyrektorem seminarium Nauczycielskiego Mazurem szeroką akcję zbiórkową dla rodzin aresztowanych i jeńców wojennych. Od listopada 1939r. weszła do siatki wywiadowczej zorganizowanej przez tajną sieć śląską. Była współorganizatorką kuchni dla inteligencji, która była punktem kontaktowym siatki wywiadowczej. Od grudnia 1940r. Halina przejmuje kierownictwo całej siatki od E. Zawackiej i kieruje nią do chwili aresztowania. Równocześnie w jej sklepie funkcjonowała skrzynka sztabu K.O. Śląsk. a w wyjątkowej potrzebie Halina jeździła jako kurierka K.O. do Krakowa. Aresztowana w czasie wielkiej wsypy Okręgu Śląskiego dnia 20. V. 1942r., przewieziona do więzienia w Myszkowicach, okrutnie torturowana, nie wydała nikogo. Skazana przez sąd doraźny na karę śmierci wyrok wykonano 26. VIII. 1942r. w Oswięcimiu.

Zbiory E. Zawackiej - biogram oprac. przez A. Korczyńską, rel. Z. Kowlkiej, St. Binkównej, E. Zawackiej, T. Delekty, H. Zapolskiej i wychowawcy Barbary Merowej. Lista gestapo...

Z funkcji
A Komisarz
Pr. S. ...

I/1-18

Fragment listu Pety Roreryńskiej o Helenie Ko-
márovnej z Sosnowca 8/51

W czasie prasytu w Warszawie byłam u Barbary Komárovnej,
siostrzenicy Eliški, córki Jadwigi, trafem norażca taki
same nakwiako po mejni. Poziada z jej jedyni listy z więzienia
myśliwskiego. Ciekaw na odpiry, na następnym ranem kabionz
do kochania xeroxobitek, czego mi zrobiłam odrazu ze względu
na przeprowadkę. Otrzymałam też fotografię Eliški
z 1938r i adres Pani wychowawczy. Karan do niej napisałam
z prośbą o spotkanie. Wyobrazi sobie, moja siostra Jadwigi
był przy aranżowaniu Eliški. To było w niedziela, 24. 5. 42
W domu miało być przyjęcie; gdy goście przyjeżdżo - otworzo
dom, Komárovnej nie było. Była u siostry Jadwigi i przyniosła
małej Pani, szej chmurny, pek tulipanów. Nie miała
ochoty wracać do domu. Siostra chciała ją zatrzymać,
ale powiedziała, że musi być w domu, bo ma następną
Lepinik. Dwani mężczyźni byli nakazpiewani jeszcze z różny
pleciącym wotoremu ze słomy, bohdage wyjeżdża stamtąd ciał
nieznany pelen (pokolino letniaka), który miał być nakrazny
przez Pankitka, wozneła na stank. Gdy nakazyła powieścić
we o gościepawców grono pawi, wyptała czy może podać
kolacje. W czasie makympania do stala wyjechała Pani
z klucami do kredensa, do Ławienki. Za chwili wyjechała wily
po klucze, dała Pani plom, by podać i wrócić do pokoju,
Pani był na kacie technicznej i me spłynęła. Ony umylnie,

szły przypadkiem znalazł się tam potem jeden z gestapo-
ców, kawał dwuciołymie wyławie kawałki i przekładać.

(Od tegoż innego z Sosnowca szlachetny Barabasz, też
chrześcijański Koniecznej słyszał, że nawet katorżono 4000)
Kolarza nie odbyła się, szlachetny, kabrano do więzienia
Sosnowieckiego Padocha. Podobno gestapo było z Sosnowca.
Na drugi dzień wstąpił m. Y. L. Prasia, katorżony jej paenke.
Mnie nie przyjął i podał, to mała mu powiedziała, jak
pan nie wie, lepa, nie, modliła, żeby pan umarł...

Nawet i tu wyślanego, się mała katorżonka, które
katorżonko może wyjasnić rozmowa z Prasia, - wychowawca,

Lytem do jakiegoś sławieca przygotować biografie
szlachetny Koniecznej: do Śląskiego, jako li pisałam
winnam, że do Krakowskiego bydaumótwa PAN Iz
wielista lepiej i to Prasia maumótwa lepać inny

określar gatunkowy. Katorżony jeszore 2-3 tygodnie
na katorżony mymka nich umówianych spotkań
(Apszakara, Barbara Maderasa i d. Katorżony (wychowawca)
mięskta i Kowilorku).

20/III 1979

Odpis. *Zapiski*

Droga Elu ! Nareszcie zbieram się do opowiedzenia Ci o naszej niezwykłej przyjaciółce Halinie. Bardzo ją lubiłam i zawsze brak mi jej serdecznej przyjaźni. Szkołę skończyła w Sosnowcu i po uzyskaniu matury przeszła roczny państwowy kurs nauczycielski. Została nauczycielką. Wywiad kobiecy, potem WSK Okręg Śląsk i Zagłębie Dąbrowskiego od XI.39r do 15 maja 1942r. Referat Wyszakolenia Wojskowego WSK od E.1942 do 1 sierpnia, wreszcie powstanie warszawskie, zastępczyni K-dtki Oddz. Zbiorowego WSK przy Komendzie Okr. Warszawskiego WSK.

Zastępczyni Komendantki wywiadu WSK Okr. Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. następnie instruktorka Wyszakolenia Wojskowego WSK szeszczebla Okr. warszawskiego. Jako przygotowanie do pełnionej funkcji miałam parogodzinny kurs dla agentów wywiadu oraz kurs instr. III stopnia PWK. Praca na odcinku wywiadu WSK Okr. Śl. i Zagłębie Dąbrowskie. Świadkami opisanych wydarzeń były: Zelma, Marta i Ewa. Przy wstąpieniu do AK kierowała mną miłość Ojczyzny i obowiązek wobec Niej, chęć uwolnienia kraju i nienawiść do wroga. Celem w czasie konspiracji było przygotowanie do wystąpienia zbrojnego, niszczenie wroga przez dywersję oraz propaganda w walce z wrogiem.

Teren: Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie - Okręg Przemysłowy. Wywiad kobiecy zorganizowany przez Zosię -Zelmę obejmował początkowo od listopada 1939r. placówkę Sosnowiec. Zadaniem było zbieranie wiadomości, o mieszkańcach miasta - Volksdeutschen, Niemcach - zachowanie ich. Organizowano pomoc dla ludności polskiej przez otwieranie kuchen i stołówek, które miały być równocześnie wykorzystane jako miejsca kontaktowe kierownictwa placówki z agentami. Od lutego 1940r. jest podział placówki Sosnowiec na dzielnice wg podziału administracyjnego miasta. Każda dzielnica posiadała kierowniczkę, która była zobowiązana znać wszystkie obiekty przemysłowe i administracyjne swojej dzielnicy. W każdym obiekcie miała swoich agentów lub ludzi zaufanych, którzy co tydzień dawali relację o stanie robotników i ich przynależności narodowej /Polacy, Volksy, Niemcy/, te same dane o pracownikach umysłowych z nazwiskami, produkcje tygodniowa, wypadki, które zaszły na terenie obiektu /aresztowania/. Kierowniczka dzielnicy zbierała razem dane i składała pisemne meldunki ze swej dzielnicy kierownicze placówki. Kierowniczka placówki zebrane wiadomości przekazywała kierownikowi wywiadu Okręgu Śląsk, który po porównaniu z wywiadem męskim przesyłał do Warszawy. - Sprawozdanie. Odwrotnie otrzymywał zadania.

Kierowniczką placówki była najpierw Staszka, potem Marta, zastępczynią Barbara. W połowie 1941r. /nie pamiętam dokładnie/ zorganizow

osobny wywiad WSK, który objął cały Okręg Śląski i Zagłębie Dąbrowskie. Kierowniczką została Halina, Zastępczynią Barbara. Wszystkie miasta i wsie otrzymały kryptonimy, - imiona śląskie, jakie nie pamiętam obecnie. Każde miasto miało kierowniczkę, która składała co 2 tygodnie meldunki, jako odpowiedź na otrzymane zadania, np. dowiedzieć się w jakiej fabryce wyrobiane są części do łodzi podwodnej. Zadania przysyłano z Warszawy, a nadawane były do Londynu. Kontakt z kierownikami miast miała tylko Halina. Zastępczyni jej Barbara, odbierała meldunki i robiła sprawozdania z całego Okręgu, które co miesiąc było wysyłane przez kurierkę do Warszawy do odpowiedniej komórki WSK. Odpis szedł do Kierownictwa wywiadu Okręgu Śląskiego, który porównując dane wywiadowcze WSK z danymi wywiadu męskiego wysyłał swoje meldunki przez swoje kurierki również do Warszawy. /Prawdopodobnie do Komendy Głównej/.

W połowie maja 1942r. była wyspa w "Orle Białym". W związku z nią były również aresztowania w WSK. Jednego dnia /zdaje się 15 maja/ o godz 22-giej zostały aresztowane "Halina" - Michalina Konieczna /nie żyje/, "Irka" - Irena Klasa /nie żyje/, Janina Kowalska /nie żyje/, i ze Sztabu Śląska "Wisła". Halina po długich miesiącach badań została powieszona albo rozstrzelana. Wisła po długich badaniach dostała się do Oświęcimia, gdzie podobno została rozstrzelana. Ten sam los spotkał Irkę. Wiadomość o tym dostałem już po uwolnieniu od Ireny /imię własne/ która była kierowniczką Okusze, a gestapo zastało ją w mieszkaniu nieobecnej koleżanki w Będzinie. Irena znajduje się obecnie na terenie dywizji pancerniej. Barbara, dowiedziawszy się o aresztowaniach w dniu 20 maja 1942r. przesłała przez "zieloną" do Gubernii.

Kochana! - to wszystko, co wiem i co mogę Ci napisać. Często i serdecznie rozmawiamy o Tobie i mile wspominamy Twój sześciomiesięczny pobyt między nami.

Za kartki i pozdrowienia serdecznie dziękuję. Jeżeli nie odpiszę jak należy - to wynika z ogromnej pracy, którą mamy tu obie. Nie widzę dnia z tej roboty.

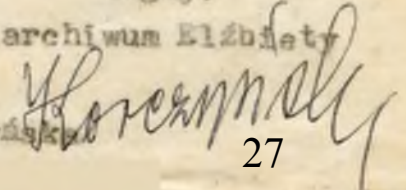
Bardzo mocno Cię ściskam i zawsze przyjaznym sercem witam wszelkie wiadomości od Ciebie.

Uściski i ucałowania od zawsze Waszej
Bogny.

Za zgodność z oryginałem w archiwum Elżbiety
Zawackiej

dnia 12.IX.1981

/-Adela Korczyńska
Katowice ul.



IV korespondencja

- Wyjątek z listu M. Komiecznej, rękopis(kopia), k.1, s.1



Na pytanie, czy może dać odpowiedź w tej sprawie? rozważam,
że jest możliwe, że może ktoś z bezdrostwa lub niedostępnego coś
podatnie zrobić, lecz sąjda są i tacy obywateli, którzy mimo
niebezpieczeństwa są odważni i śmiały. Jmam pewną panią, która
sada rodzinę abbadającą się z czterech osób, mieszkającą w domu
nie używają przez tydzień czasu w swoim domu. 2) Polaka,
używają przy karidwarowym przybyciu na Śląsk i używają
go (pamiętam nie był polic. meldowany) a po wyjeździe do Berlina
sąjda kartki sygnalizacji. On polak zmarł 14. listop. u. b.
w Dachau. 3) Podrapita matka, (a jest to może nie byli jakiej)
który ^{z organ. robotniczej} ~~wyższymi~~ ^{palakowi} domni ^{sygnalizacji} i może inne potrzebne
możny do zagro w historykach.

Pamiętam, że jest była oskarżona w Gestapo, że obcuje z
z polakami i tylko po polsku mówi, nie adstronyła ją to, lecz
miał gdzieś i jate może wspomaga palaków.

A więc jest to odpowiedź dotycząca tylko jednej kolumny
a jest ich wiele innych. Władimir Kominer

Pod koniec rozważam: czy to zgodne polaka (byłoby na
doktora dziennika) na używanie i gościnność skrań pewną
obywatelkę i porachować ją na 400. mk., które nie będą
jej wdziękami, lekawie sobie przywdarzyć. Czy po takim
doświadczeniu można karidrum polakowi santei? khyba
nie!

✓ Nazwiskowe karty informacyjne k. 14

T. 149/WSK

SZP-ZWZ-AK
Okr. Śląsk

† KONIECZNA Michalina
z d. Dąbkówna ps. „Holina”



MICHALINA KONIECZNA, z d. Dąbkówna, ur. 1898.
Kierowniczka Pogotowia Społecznego PWK w Sosnowcu. Kierowniczka kobiecej siatki wywiadu komendy Okręgu Śląskiego SZP-ZWZ-AK. Ps. „Halina”. Aresztowana w maju 1942. Zakatowana w więzieniu w Mysłowicach.

E. Zawadzka, Gębajła nr 70skar.1.

ZWZ AK
Sosnowiec

KONIECZNA MICHALINA

Główna skrzynkarka Inspektoratu Sosnowieckiego. Aresztowana w maju 1942 r.
Stracona 4 lipca 1942 r. (data egzekucji wg raportu gestapo K-ce)

Źródło:

Niekrasz Juliusz, "Z dziejów AK na Śląsku", wyd. II K-ce 1993, s. 114, 41

Z. Kotowicz' 99

J. 149 / WSK

PWK
ZWZ-171K
SLQSK

+
KOMIECZNA Michalina

z d. Dąbkówna (1898-1942)

ps. „Halina”. Kierowniczką sieci wywiadu
Kobiecego w Okręgu ZWZ-AK Śląsk. Kontakt
z Elżbietą Zawacką („Zo”, „Zelma”). Aresztowana
20 maja 1942. Torturowana, zo. zdrady
stała na śmierć. Wyrok wykonano 16.08
1942.
Odznaczona Krzyżem Walecznych.

Zob.:

Sylwetki Kobiet Żołnierzy
Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek
str. 166, 167, 168, 169.

DRut
2007

i

FK
Śląski



p.k. '00

i

PKK AK
Śląsk

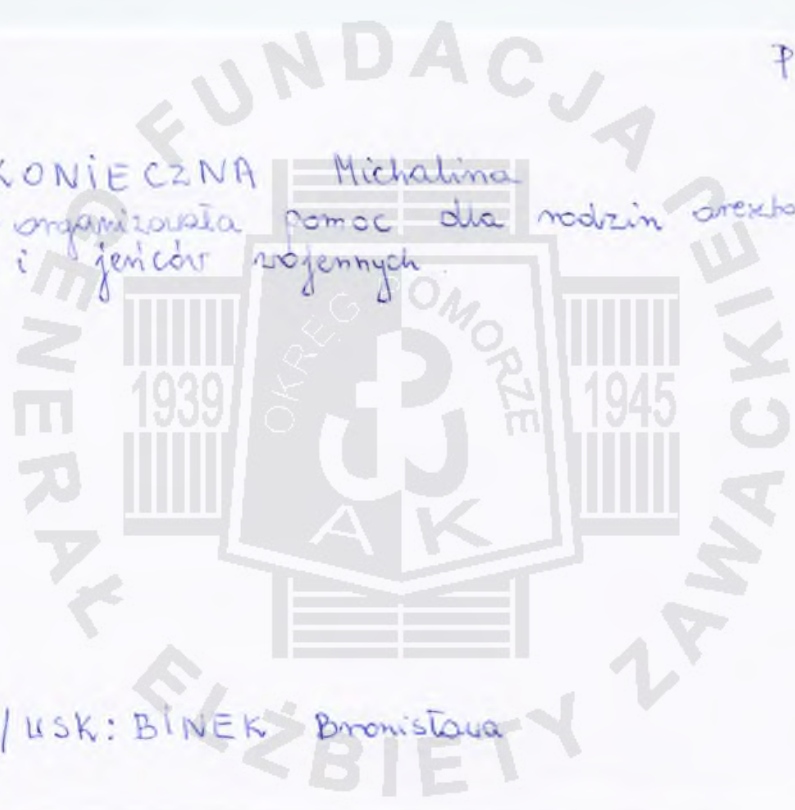
KONIECZNA Michalina
- instruktorka, stracona 26 VIII 1842r.

zob.
T. 19 / WSK: BIENIEWSKA Wanda
B. K. 199

i

PKK USK
Śląsk

KONIECZNA Michałina
- organizacja pomocy dla rodzin aresztowanych
i jeńców wojennych



Zob.
T. 211 / USK: BINEK Bronisława
B.K. 198

1

T. 149

KONIECZNA Michalina

- utrzymywała kontakty z Bieńską Wandą
zob. BIENIĘSKA Wanda, T. 14/WSK

Konieczna Michalina

- załączam wspomnienie o niej p. Zofii
Kowalskiej.

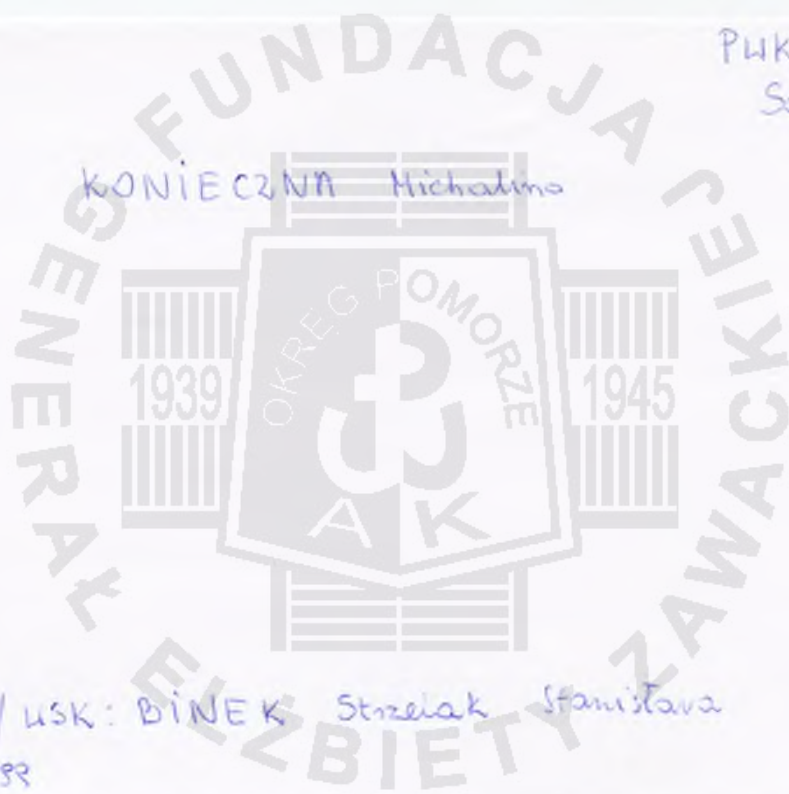
W SŁOWNIKU Zmarłe i poległe.. wymieniona
na str. 194

Kraków, 10.03.01.

Kustyna Wojtonis

PWK 242 AK
Sasnowiec

KONIECZNA Michalina



zob.

T. 22 / USK: BINEK Strzelak Stanisława

B.K. '98

+ Kommando Michaeline

Sosnowice

Stanyka Łucyja, 04.05.1912 die mit dem Kommando Michaeline
am 20. März 1942 in Sosnowice
ins Konzentrationslager Auschwitz 26. VIII. 42

KW, R no 25 BP 2.11.47

V M pos. miesten

2. 10. 42 Die K. wurde vom Landgericht Rattowitz
wegen Hochverrats zum Tode verurteilt. Das Urteil
wurde am 26. 8. 42 vollstreckt / Ki
30. 10. 44 Der Ehemann der genannten Person K. wurde
mit oben wurde zum Tode seiner Ehefrau mündlich
verurteilt. Die Verste der St. Rattowitz wurde am
30. 10. 44 verurteilt / FE

Romierne Michalime "Halime"

Sosnowiec

mgr T. Delebski str 3 : Skrytka statku D. Elork
do miy znowisto in pochy i odbiora w gory i
rodzi. W wyjątkowych wypadkach "Halime"
moje autentyczne przeproski jesli sie jako
kierowka do Krakowa
W Komisji byl kontakt na Rebrze 20

Sosnowiec

Romiszowa Michałowa
nr. 20 IX 1898 w Sosnowcu
miej. Zienka, zam. Sosnowiec, Warszawska 14
pracownik agent inform. ZW 345

Liste gestapo Katow. ... poz 72

rel 851

Sosnowiec

+ Komierne Micheline zed Dq bek

26 VIII 42

nr. 20 IX 1898 w Sosnowcu, c. Błazy (głównik Kop. Sosnowie
Maryanny Kortas
wykrot

Zawód - gospod. dom. ; eksped. w sklepie mięsny
Sosnowiec ul. Herosanki 14
m. 20

0

Kuzyn Terach Jan, Sosnowiec Cedlewa 21 a
tel 663 - 941

ac. Pisano Muzeum Głogoczem do 22. 2 III. 81,
ze K M nie figuruje w aktach

K W XI 1941. VM podmiotem

- 1 2 3
- 4 Konieczna-Michalina 5
- 6 "Halina" 7
- 8 9
- 10 Sosnowiec 11 1945
- 12 Janke Z. W.: "Podziemny Śląsk"

Str. 60 K. M. materiały do ZWZ w podobnym zagębie
 U wież^u ^{w Sosnowcu} dowodząca ziskrytka Tserwości
 z obwodami. Siedziba Komendy podobnego
 była w Dąbrowie Górniczej.

T.149 / WSK

PWK AK
WSK
Słask

KONIECZNA Michalina

z d. Dąbek
ps. "Halina"⁴

VI. Fotografie

1. zdj. pocztówkowe [b.d.] reproduk. (8,5 x 13,5),
(fot. Antoni Klejma - Golanisk), szt. 2 plus 1 (11,3 x 7,8)
2. zdj. legitym., [b.d.], reproduk. (4,5 x 6,5), szt. 1
3. fot. zbiorowa, pierwsza z prawej Konieczna
Michalina, [b.d.], oryg. (14 x 9), szt. 1
4. zdj. legitym., [b.d.], reproduk. (4 x 5,5) szt. 1
5. zdj. legitym. pocztówkowe, [b.d.] oryg.,
(8 x 13,8) szt. 1

2. Świt 2010v.

1. WSK
Teczki
osobowe

2. T. 149/WSK

3. rep. 7,7x11,4

4.

5. Konieczna
Michalina
z d. Dąbek
ps. "Halina"

6. NN

7. brak

8. Usługi: brak opisu fot.





Michałina Konieczna

z d. Dziel

(4 cyw)

1939



1945

MICHAŁINA KONIECZNA

ELŻBIETY ZAWACKIE

(4)

1/2. Łoniesna Michalina

2 d. Dąbel

ps. "Halina"

1939

OKRĘG MORZE

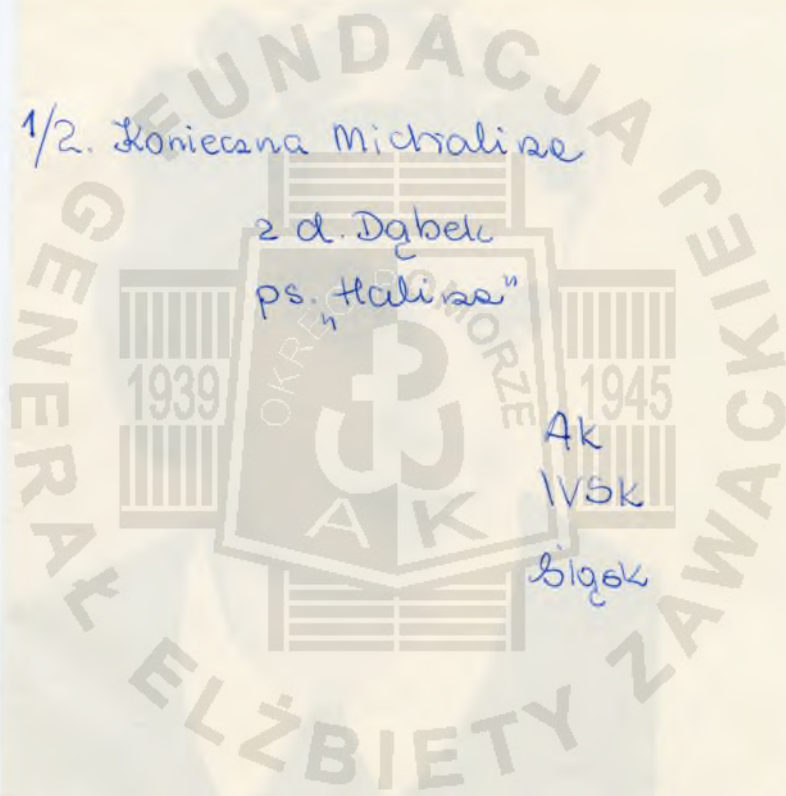
1945

AK

AK

IVSK

Śląsk





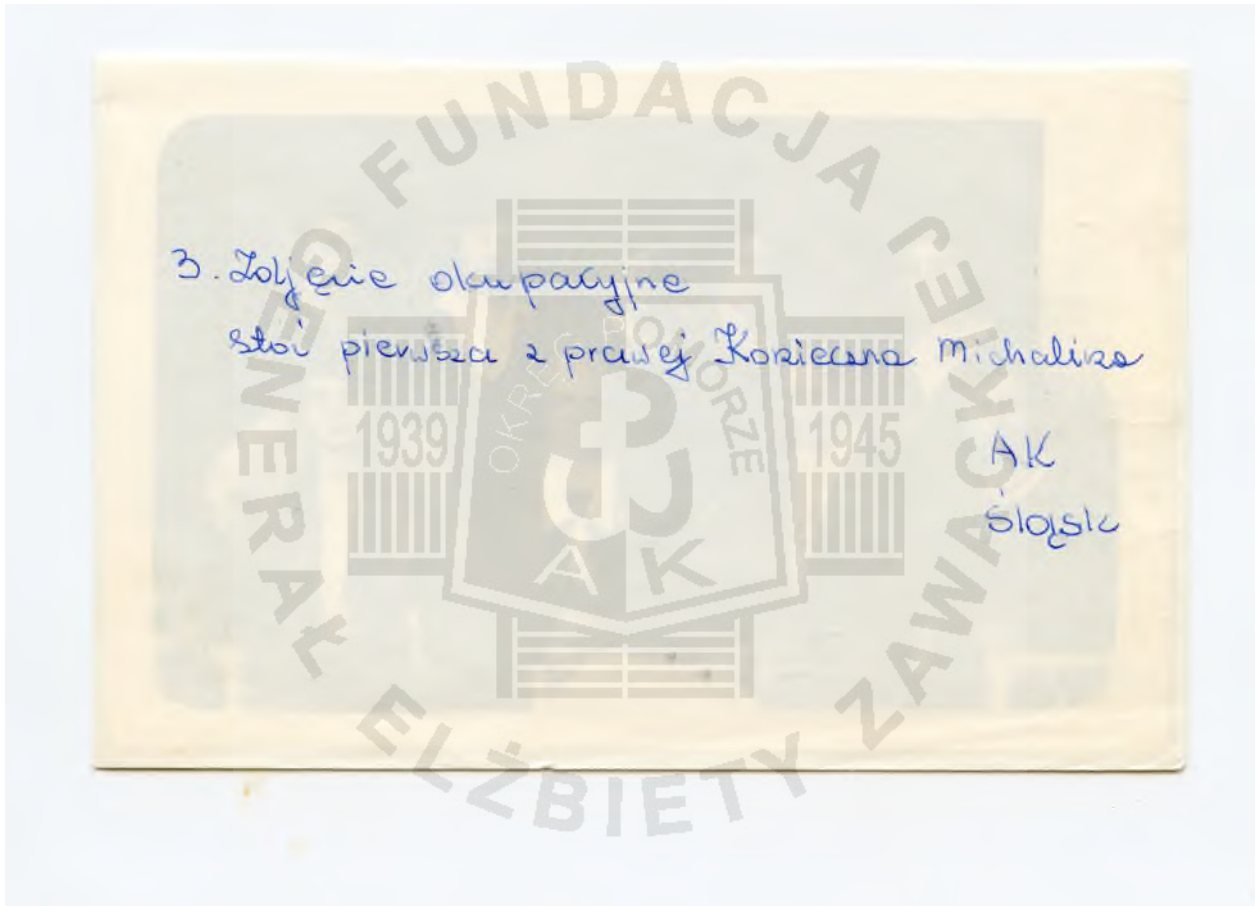
(1/2)

FUNDACJA



ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Uielistina Konicerna I



3. Złoty oluwiak
stoi pierwsza z prawej Koriana Michalina
AK
Słask



③ od linii do zwrótu
 1. p. Wąsów
 2. Kowalski
 3. Przechaska
 4.
 5.
 6.
 7.
 8. Pomorskie Międzyzdroje

OKREG POMORZE
 1939 1945
 AK

doproszenie z... Kaps...
 ne...







+ KONIECZNA MICHALINA ps. Halina

2. d. Dąbek

ARCHIWUM

8 | HSK Śląsk



KONIECZNA Michalina



